

Ewa Bińczyk, Aleksandra Derra

Wybrane problemy programu semantycznego Donalda Davidsona¹

Podstawowym celem niniejszego tekstu jest nie tyle prezentacja założeń i głównych tez teorii Donalda Davidsona, co przedyskutowanie w możliwie zwięzły sposób *wybranych* punktów problematycznych, przedstawienie wątpliwości i pytań, które z nimi się wiążą. Wskazujemy miejsca teoretycznego napięcia oraz kłopoty, jakich przysparza interpretacja niektórych kategorii wykorzystywanych przez autora *O schemacie pojęciowym*. W artykule poniższym będziemy twierdziły, że przyjąwszy założenia programu semantycznego Davidsona wraz z tezami jego monizmu anomalnego, jest niezwykle trudno w sposób satysfakcjonujący opisać funkcjonowanie języka naturalnego. Co więcej, jak wskazuje wielu interpretatorów, w świetle przyjętych przez amerykańskiego filozofa ustaleń kategoria komunikacji językowej traci swą filozoficzną „atrakcyjność” jako pozbawiona warstwy semantycznej².

Jesteśmy niezwykle ograniczone formą niniejszego tekstu, rzetelna rekonstrukcja teoretycznych napięć w ramach teorii Davidsona wymagałaby bowiem przedstawienia rozbudowanej monografii. Uważamy jednak, iż zaprezentowanie Czytelnikowi wybranych punktów problematycznych interesującej nas teorii w formie artykułu także może okazać się pożyteczne i inspirujące. Poniżej skupimy się przede wszystkim na dyskusji poglądów Davidsona dotyczących języka i składających się na jego ambitny program budowy teorii semantycznej. Programu tego nie da się ani przedstawić, ani zrozumieć bez przywołania choćby niektórych rozwiązań amerykańskiego myśliciela w filozofii umysłu czy teorii dzia-

¹ Autorki serdecznie dziękują anonimowemu Recenzentowi niniejszego tekstu za cenne uwagi krytyczne. Praca naukowa finansowana ze środków Komitetu Badań Naukowych w latach 2003–2005 jako projekt badawczy. Współautorka tekstu, Ewa Bińczyk, w roku 2005 była stypendystką Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

² Niniejszy artykuł wiele zawdzięcza argumentacjom Jerzego Kmity zawartym w jego pracach (Kmita 1998, 2000). Zaznaczmy także, że choć swoje ujęcie Davidson nazywa „semantyką”, należy jednak pamiętać, że – paradoksalnie – jest to koncepcja języka bez semantyki.

lania. Dlatego też kwestie z innych obszarów jego filozofii zostaną w niektórych miejscach także wzięte pod uwagę.

Przyjmując, że teoria radykalnej interpretacji oraz monizm anomalny Davidsona są powszechnie znane, przypominamy główne i kluczowe (z punktu widzenia naszych rozważań) założenia dyskutowanego tu stanowiska w postaci uproszczonych, podanych niżej tez.

a) Semantyka Davidsonowska to projekt rekonstruujący funkcjonowanie języka naturalnego. Składa się nań w szczególności opis fenomenu znaczenia językowego (wedle amerykańskiego myśliciela podstawowym nośnikiem znaczenia są zdania, por. Evnine 1991: 74) oraz zdanie sprawy z kompozycyjnego charakteru języka (Davidson 1984a). Zgodnie z powyższym – prezentowana tu teoria za pomocą skończonych sformułowań winna objaśniać semantyczne właściwości języka naturalnego (Davidson 1992a; Davidson 1992d; Davidson 1984b);

b) Fenomeny takie jak „znaczenie”, „myśl” są tu badane i analizowane w obrębie paradygmatu naturalistycznego (Davidson 2001d; por. Glock 2003: 169);

c) Holizm: język badany jest przez Davidsona jako całość. Cechy semantyczne słów wyabstrahowane są z cech semantycznych zdań, a te z kolei wyabstrahowane są z roli zdań jako narzędzi realizowania ludzkich intencji i celów (Davidson 1984: 220; Davidson 1992a: 10–11), interpretacja języka wiąże się z interpretacją działania w ogóle, a to z kolei z analizą ludzkich przekonań i pragnień (Davidson 1992a);

d) Punktem wyjścia dla budowy teorii języka naturalnego jest teoria prawdy w stylu Alfreda Tarskiego. Davidson wykorzystuje kryterium poprawnej definicji predykatu „jest prawdziwy” Tarskiego nazywane konwencją T. Według Davidsona teoria semantyczna powinna wygenerować T-zdanie dla każdego zdania w języku przedmiotowym (Davidson 1984a; Davidson 1992a; Davidson 1992c);

e) Model radykalnej interpretacji: zgodnie z nim powinniśmy podać dla języka rozmówcy zarazem charakterystykę prawdy w stylu Tarskiego, jak i teorię jego przekonań. Radykalna interpretacja postępuje holistycznie. Oznacza to, że nie pojawiają się tutaj żadne rozstrzygające, atomistyczne „cegiełki” empirycznych poświadczeń na rzecz kolejnych hipotez tworzonych przez interpretatora. Tworzona przez interpretatora teoria może zostać poświadczona tylko jako całość;

f) Teoria prawdy musi być ekstensjonalna, a jej aksjomaty i tezy muszą być prawami w sensie teorii empirycznej. Opisuje się w nich relacje przyczynowe między użytkownikami języka a otoczeniem (Davidson 1992a; Davidson 1992b; Davidson 1992d);

g) Źródłem obiektywności i komunikacji jest triangulacja pomiędzy rozmówcą, słuchającym a środowiskiem (Davidson 1990). Przypisywanie postaw i przekonań podczas interpretacji może się dokonywać jedynie na podstawie triangularnej struktury, która opiera się na interakcjach pomiędzy co najmniej

dwoma rozmówcami oraz na „ich wspólnych reakcjach na wspólny im świat” (Davidson 1996: 348);

h) Połączenie tez eksternalizmu i holizmu: relacje pomiędzy naszymi przekonaniem a światem są relacjami przyczynowymi (Davidson 1980), przekonania mogą być uzasadniane holistycznie tylko przez inne przekonania, natomiast są one powodowane przyczynowo przez obiekty w świecie (Davidson 2001a; Davidson 2001: 150 i n.);

i) Podstawą wyjaśniania komunikacji językowej jest przyjęcie Zasady Życzliwości, zgodnie z którą potencjalnego interlokutora traktuje się jako maksymalnie racjonalnego (wiarygodnego, prawdomównego, żywiącego niesprzeczne ze sobą i powiązane w całość przekonania), zgodnie z normami racjonalności, jakie posiada interpretator (Davidson 1992a; Davidson 2001c). Każda osoba posługująca się językiem czy posiadająca stany mentalne jest racjonalna. Davidson przyjmuje założenie o powszechności uniwersalnego typu racjonalności wykluczając wielość schematów pojęciowych (Davidson 1991; por. Evnine 1991: 6);

j) Monizm anomalny/anomijny (ang. *anomalous monism*): każde zdarzenie mentalne jest zarazem zdarzeniem fizycznym, klasyfikacja zdarzeń jako mentalnych nie dostarcza nam opisu mogącego przyjąć postać ścisłych praw, nie istnieją zatem żadne ścisłe prawa łączące to, co mentalne (np. przekonania), ze sferą fizykalną (Davidson 1992e; por. Malpas 1992);

k) Teza o niezdeteminowaniu interpretacji: zawsze może istnieć więcej niż jedna teoria interpretacji, która będzie adekwatna w stosunku do danego zespołu świadectw. Różne teorie prawdy tworzone podczas radykalnej interpretacji mogą być równie satysfakcjonujące (tj. w sposób satysfakcjonujący opisywać zachowanie rozmówcy), choć opierają się na różnych zespołach założeń dotyczących przekonań rozmówcy i przypisują różne warunki prawdziwości do tego samego zdania.

Pierwotność pojęcia prawdy a budowa teorii semantycznej

Pierwszą kwestią, na którą chcielibyśmy zwrócić uwagę, jest pytanie o możliwość zaaplikowania formalnego schematu Tarskiego do tworzonego przez Davidsona modelu radykalnej komunikacji. Można powiedzieć, że zmodyfikowana teoria prawdy Tarskiego służy Davidsonowi za formalną strukturę, na której opiera się językowa interpretacja. Może ona zostać ujęta w postaci koncepcji dającej się zastosować w języku naturalnym jedynie wtedy, gdy zostanie odniesiona do aktualnego zachowania językowego.

Pojęcie prawdy jest dla Davidsona pierwotniejsze niż pojęcie znaczenia – i to na jego podstawie, przyjmując formułę Tarskiego, budujemy teorię znaczenia. Czy można jednak uczynić punktem wyjścia pojęcie prawdy, aby następnie uzyskać objaśnienie pojęcia znaczenia? Wydaje się, że kiedy wymagamy, by teoria znaczenia była empirycznie sprawdzalna, to musimy się odwołać do empi-

rycznych faktów dotyczących użycia języka. W użyciu wypowiedzi już coś znaczą, tak więc interpretacja semantyczna poprzedza samo mówienie o prawdzie. W jaki sposób konwencja T, nawet zastosowana do języka naturalnego, może zostać sprawdzona empirycznie? Przypomnijmy, że testowanie teorii prawdy nie daje nam bezpośredniego dostępu do tego, co każde zdanie znaczy. Sugestia Tarskiego, by określać T-zdania tylko i wyłącznie poprzez ich formę, daje nam możliwość określania prawdy bez odwoływania się do pojęć semantycznych. Uniemożliwia nam jednak zbudowanie satysfakcjonującej teorii znaczenia, pozbawia ją bowiem empirycznego charakteru. To z kolei uniemożliwia nam przejście od kategorii prawdy do kategorii znaczenia.

Davidson proponuje jednak, aby potraktować T-zdania jako dające się zweryfikować empirycznie – wówczas otrzymamy teorię języka, która da się zastosować do normalnej komunikacji (Davidson 1974f: 74). Wszystko, czego wymaga się od teorii, która ma być empiryczna, to możliwości rozpoznania, kiedy schemat *s jest prawdą wtedy i tylko wtedy, gdy p* jest prawdziwy. Adekwatności empirycznej nie da się bezpośrednio wyprowadzić ze schematu T, ponieważ zdania z niego wyprowadzone są weryfikowane jedynie przez ich formę. Zdaniem Davidsona, kiedy zwykły użytkownik języka utrzymuje, że jakieś dowolne zdanie jest prawdziwe w określonych, obserwowalnych (w szerokim sensie) okolicznościach, fakt ten należy potraktować jako wyjściowy dowód na to, iż zdanie to jest w tych okolicznościach prawdziwe. Interesująca nas tutaj teoria pokazuje, iż T-zdania w przypadku każdego poszczególnego użytkownika języka mówią nam, że dowolna wypowiedź będzie prawdziwa wtedy i tylko wtedy, gdy spełnione zostaną określone warunki. Rozpoznanie tych warunków zależne jest jednak od tego, czy użytkownik języka zna znaczenie wypowiedzianego zdania, a tym samym *wie*, z czym je „skonfrontować”. Jeśli na wiedzę składają się przekonania rozmówcy, to wydaje się, że muszą być one już znaczące. Moje przekonania mają treść (a z kolei zdania, które wypowiadam, posiadają znaczenia) dzięki temu, że wiem, co sprawia, że są one prawdziwe (Davidson 2001b: 189). Skoro posiadam tego rodzaju wiedzę, to tym samym sytuacja interpretowania nie może być tak radykalna, jak zakłada to model Davidsona. Projekt stworzenia teorii objaśniającej funkcjonowanie języka naturalnego, również w jego aspekcie semantycznym, na tak skromnej podstawie jak formalna struktura T-zdań wydaje się zatem nierealizowalny. Naznaczony jest on błędnym kołem, zaaplikowanie schematu T do wypowiedzi wymaga bowiem wcześniejszej znajomości znaczeń, umiejętności rozpoznania warstwy semantycznej języka.

Kategoria przyczynowości w programie semantycznym Davidsona

Zdaniem autora *O schemacie pojęciowym* przekonania mogą być *uzasadniane* holistycznie tylko przez inne przekonania, natomiast są one *powodowane*

przyczynowo przez obiekty w świecie. (Ten drugi element uwiarygodnia twierdzenie Davidsona, iż aksjomaty i tezy jego teorii są prawami w sensie teorii empirycznej – opisuje się w nich bowiem relacje przyczynowe między użytkownikami języka a otoczeniem). Przekonanie nie może być uzasadnione przez wrażenie, ponieważ wrażenia nie mają treści. Wrażenia mogą jedynie *powodować przyczynowo* wystąpienie pewnych przekonań. Wrażenia, świadectwa empiryczne są zatem pośrednikami przyczynowymi, nie są jednak pośrednikami epistemicznymi, nie są instancjami rozstrzygającymi bezpośrednio o treści naszej wiedzy (Davidson 2001: 144). Pomiędzy sferą obiektywnej rzeczywistości a sferą przekonań nie zachodzi relacja reprezentowania ani relacja korespondencji, obrazowania czy referencji. Mamy tu do czynienia wyłącznie z relacją przyczynową. Davidson przyjmuje wobec tego dualizm dwóch sfer: przekonań oraz świata jako „koniecznego” źródła przyczynowości.

Tezy powyższe uzupełnia koncepcja monizmu anomalnego. Jak pisze Jerzy Kmita, pomimo faktu powiązania przyczynowego ludzkich organizmów ze światem

nasze przekonania, a więc i holistyczne konstituowanie się w ich kontekście „rzeczy” – to nie zwykły skutek fizykalnych przyczyn. Dlaczego? W przypadku Davidsona odpowiedź jest prosta: ponieważ nie wchodzi tu w grę zwykły, homonimijny (zachodzący na mocy stwierdzeń prawdopodobnych i – dalej – praw) związek przyczynowy, ale wyłącznie związek anomijny, nie pozwalający na redukcję. (Kmita 1998: 135)

Chcemy zwrócić uwagę, że ze względu na anomalność związek między przekonaniem a światem staje się nieuchwytny. Zgodnie z tezami monizmu anomalnego zdarzenia mentalne są identyczne ze zdarzeniami fizycznymi, ale to, co mentalne, nie da się zredukować do tego, co fizyczne. Pomiędzy dwoma zdarzeniami fizycznymi zachodzi przyczynowość, która da się ująć w prawie, natomiast nie istnieją takie prawa dla zdarzeń mentalnych (Davidson 1980)³. Albowiem, jak głosi monizm anomalny, pomiędzy tym, co mentalne (opisane w kategoriach mentalistycznych, np. przekonaniem), a sferą fizykalną mamy do czynienia jedynie z przyczynowością anomalną, która nie jest rządzona prawami. Podstawę aktów interpretacyjnych, które – wedle Davidsona – są „czynnościami jednorazowego użytku”, stanowią anomalne jednostkowe stwierdzenia przyczynowe (por. Kmita 1998: 116).

Warto podkreślić w niniejszym kontekście, że kategoria przyczynowości czy szerzej – oporu, jaki stawia świat – może być rozumiana jako zależna od wcześniejszych przesądzeń kulturowych i opisów. Jeśli tak, to trudno mówić o pozakontekstualnej, niewyspecyfikowanej, „niewinnej” kategorii przyczyno-

³ Przypomnijmy w tym miejscu tezy Davidsonowskiego monizmu anomalnego: „1. At least some mental events interact causally with physical events. 2. Events related as cause and effect fall under strict deterministic laws. 3. There are no strict deterministic laws on the basis of which mental events can be predicted and explained”.

wości. Jak wskazuje na przykład Kmita, istnienie sfery przekonań możemy pojmować jako warunek przyczynowości, a nie odwrotnie. Albowiem to dopiero w ramach systemu wcześniej przyjętych przekonań i założeń dotyczących tego, jakie obiekty istnieją w świecie, możemy identyfikować relacje przyczynowe pomiędzy czymś a czymś (por. Kmita 1998: 189).

Pojęcie przyczyny często nie jest pojęciem jednoznacznym i zależy od tego, który poziom opisu wcześniej wyróżnimy. Davidson nie może przecież pojmować związków przyczynowych jako istniejących w sposób gotowy w obiektywnym świecie i trafnie odnajdywanych przez zmatematyzowane przyrodnictwo. Już Quine zauważał, że związki przyczynowe także są empirycznie niedodeterminowane czy niedookreślone⁴, z pewnością tezę tę zaakceptowałby także autor modelu radykalnej interpretacji. Co prawda odróżnia on wyjaśnianie od przyczynowości (twierdząc, iż ta ostatnia nie podlega opisowi)⁵. Jednak nie podlegając opisowi ani możliwości ujęcia jej w prawa, przyczynowość staje się epistemicznie nieuchwytna.

W teorii Davidsona występuje zatem przepaść pomiędzy sferą przekonań a całkowicie nieuchwytnym epistemicznie światem jako źródłem przyczynowości. Możemy wobec tego przypuszczać, że nieuchwytny element przyczynowo-skutkowy odgrywa w dyskutowanej tu koncepcji rolę metafizycznego założenia, które zaspokaja realistyczne intuicje autora omawianego tu stanowiska. Zdajemy sobie sprawę, że nie istnieją stanowiska bez przesądzeń metafizycznych, a zatem wskazanie, że zakładanie niewyspecyfikowanej przyczynowości jest elementem wyraźnie metafizycznym, nie może być zarzutem. Warto jednak stale ponawiać pytanie o to, co jest dowodzoną tezą, a co założeniem w ramach semantyki Davidsona.

Obiektywizm radykalnej interpretacji i status odwołań do świadectw empirycznych

Zgodnie z twierdzeniem samego Davidsona koncepcja radykalnej interpretacji jest obiektywistyczna (Davidson 1990). Obiektywizm ten jest jednak bardzo specyficzny, przyjmuje bowiem postać założenia będącego konsekwencją Davidsonowskiej niechęci wobec wszelkich form sceptycyzmu czy subiektywizmu.

⁴ Autor ten twierdził, iż mamy relacje przyczynowe na „wejściu”, ale są możliwe różne „wyjścia”, czyli różne opisy przyczynowości (przy czym dla Quine’a opisem wyróżnionym był opis naukowy).

⁵ Ontologia Davidsonowska jest nominalistyczną ontologią zdarzeń, są one bowiem partikularami. Davidson odróżnia od siebie dwa poziomy: zdarzeń oraz opisów, przy czym zdarzenia mogą być opisywane na wiele sposobów. Na poziomie zdarzeń mamy do czynienia z relacją przyczynowości (ang. *causation*), natomiast na poziomie opisów z wyjaśnianiem przyczynowym (ang. *causal explanation*).

Zgodnie z tym założeniem pojęcie wspólnego świata jest po prostu warunkiem komunikacji:

Aby komunikacja była możliwa, każdy z jej uczestników musi posiadać pojęcie wspólnego świata, intersubiektywnego świata, i słusznie sądzić, że druga osoba również je posiada. [...] Ale pojęcie intersubiektywnego świata jest pojęciem świata obiektywnego; świata, o którym każdy uczestnik komunikacji może posiadać przekonanie. (Davidson 1992: 249)

Amerykański filozof deklaruje po prostu możliwość posiadania wiedzy o obiektywnym, publicznie podzielanym świecie, niezależnym od naszych myśli czy języka. W artykule *O schemacie pojęciowym* porzuca on ideę relatywizmu (dualizmu schematu pojęciowego i treści empirycznej) z powodów głównie metodologicznych, deklarując jednoczesne zachowanie obiektywizmu (Davidson 1991).

Przyjmując Zasadę Życzliwości i odrzucając trzeci dogmat empiryzmu, Davidson już z góry zakłada istnienie wspólnej rzeczywistości. Uwypuklając rolę pojęcia prawdy obiektywnej w epistemologii, podkreśla konieczność zachowania odniesienia do przedmiotów zewnętrznych oraz odwoływania się do świadectw empirycznych „przemawiających” na rzecz prawdziwości zdań o tychże przedmiotach. Należy jednak pamiętać, że odwoływanie się do świadectw empirycznych ma bardzo specyficzne znaczenie w tekstach autora, który krytykuje korespondencyjną koncepcję prawdy (Davidson 1996), odrzuca ideę niezinterpretowanej, czystej treści empirycznej oraz wszelkich pośredników epistemicznych pomiędzy światem a przekonaniem, takich jak wrażenia czy pobudzenia receptorów nerwowych (pisałyśmy o tym wyżej).

A zatem, wedle samego Davidsona, jego własna teoria języka jest empirycznie testowalna, weryfikowalna w oparciu o dane okoliczności obserwacyjne czy zdarzenia zewnętrzne. Weryfikowanie teorii prawdy następuje przez skonfrontowanie konsekwencji jej T-zdań ze świadectwami empirycznymi. Charakter empiryczności świadectw na rzecz omawianej tu teorii pozostaje jednak bardzo specyficzny. Świadectwem empirycznym jest bowiem to, iż rozmówca utrzymuje pewne zdanie jako prawdziwe w danych warunkach. Interpretator rozpoznaje postawę rozmówcy na podstawie obserwacyjnych okoliczności (Davidson 1996a: 336). Poszukuje on poświadczeń holistycznych, nie ma bowiem możliwości odwołania się do rozstrzygających korelacji jedno-jednoznacznych pomiędzy zachowaniem a przekonaniem rozmówcy. (Zdaniem Davidsona kontakt empirycznej teorii ze światem następuje na poziomie całości T-zdań).

Co więcej, Davidson (inaczej niż Quine, który w sytuacji radykalnego przekładu dopuszczał opieranie się na znaczeniach bodźcowych i pobudzeniach sensorycznych) każe dookreślać treść stanów mentalnych *bezpośrednio* w terminach rzeczy, które wywołują zgodę lub niezgodę rozmówcy na pewne zdania (por.

Evnine 1991: 144). Charakter owej *bezpośredniości* jest dla nas jednak co najmniej niejasny, treści empiryczne są bowiem w dyskutowanym tu modelu artefaktami interpretacji, konstrukcjami teoretycznymi (Evnine 1991: 141).

Punktem wyjścia analiz Davidsona jest skonstatowanie, że komunikacja jest skuteczna, zachodzi i pozwala nam działać. Nie potrzebujemy, według niego, gwarancji, że uczestnicy komunikacji mówią o tym samym, że się rozumieją: „Komunikacja nie wymaga [...], by rozmówca i słuchacz rozumieli to samo [używając] tych samych słów” (Davidson 1984c: 277). Jak z tego wynika, jedynym faktem istotnym dla komunikacji jest to, że rozmówcy potrafią właściwie przewidywać swoje zachowanie. Podczas radykalnej interpretacji, obserwując i odpowiadając na własne zachowania, rozmówcy szukają obiektów będących wspólną przyczyną i przedmiotem ich postaw. Obiektami tymi są zewnętrzne wydarzenia i przedmioty w świecie, o których zgodnie z interpretacją mówi dane zdanie. Podczas przeprowadzania testów T-zdań przez co najmniej dwie osoby w sytuacji radykalnej interpretacji w pewnym momencie przyczyny utrzymywania danych zdań jako prawdziwych nakładają się na siebie. Dzięki oparciu komunikacji na przyczynach pochodzących ze strony przedmiotów Davidson może twierdzić, iż rozmówcy budują teorię semantyczną, wychodząc od tego, co empiryczne. Zwróćmy jednak uwagę, że wspomniane przedmioty, źródła „pokrywania się przyczyn” – wcale nie są punktem wyjścia, ale w swoisty sposób zostają tutaj „wynegocjowane” podczas radykalnej interpretacji. (Przyczyną jest bowiem to, co interpretator zidentyfikuje jako przyczynę w sytuacji radykalnej interpretacji). Źródłem i gwarantem ich obiektywności są zatem: po pierwsze, procedury radykalnej interpretacji, po drugie zaś, co chyba istotniejsze – wcześniej przyjęte przez Davidsona *założenie* o uniwersalnej, ogólnoludzkiej racjonalności, gwarantujące, iż wszyscy żywimy te same i prawdziwe przekonania. Dodajmy, że na przykład Simone Evnine nazywa to założenie silną tezą metafizyczną (Evnine 1991: 6). To Zasada Życzliwości uzasadnia odwoływanie się do kontekstu wspólnego świata i wspólnych przedmiotów w świecie podczas radykalnej interpretacji. Davidsonowski obiektywizm wynika zatem z przyjętego wcześniej założenia.

Zasada Życzliwości jako niezbędny warunek interpretacji

Czy Davidsonowska Zasada Życzliwości, oprócz tego, że jest niezbędnym warunkiem interpretacji, nie jest też jej istotnym ograniczeniem? Stosowanie jej oznacza w gruncie rzeczy, że racjonalny interpretator przyjmuje, iż jego równie racjonalny interlokutor percypuje świat podobnie jak on sam i posiada przekonania na temat tego świata podobne do jego własnych. Własne przekonania interpretatora oraz obserwacje zachowania werbalnego mają posłużyć więc za przewodnika w odczytywaniu znaczeń zdań wypowiedzianych przez jego inter-

lokutora. Jak zauważa Jerzy Kmita, badacz skazany jest na nieuprawnione imputacje⁶, swoisty interpretatorski „solipsyzm” (por. Kmita 1998: 114, 250; Hacking 1989). Zasada Życzliwości, jak pisze Kmita „po dyktatorsku» zmusza badacza do imputowania rozmówcy »własnej« semantyki dyskwotacyjnie pojętej prawdy”, jego ram własnych warunków prawdziwości i ram własnego wyobrażenia o tym, jak „rzeczy mają się w świecie” (por. Kmita 1998: 114, 250).

Wcześniejsze odrzucenie możliwości istnienia innych schematów pojęciowych niż nasz własny pozwala badaczowi, stosującemu Zasadę Życzliwości, uznać własne przekonania za prawdziwe, a także mówić o ich obiektywizmie (albowiem inna możliwość nie istnieje). Może on po prostu przyjąć założenie wspólnego świata jako przyczyny ludzkich przekonań. Założenie wspólnego świata wielu badaczom wyda się jednak nieuzasadnione, szczególnie w sytuacji, gdy rozpatrujemy kontakty pomiędzy przedstawicielami odmiennych kultur. Rozumowanie Davidsona jest niemal klasycznym przykładem tak zwanej argumentacji transcendentalnej, która opiera się na twierdzeniu, że jedna rzecz jest koniecznym warunkiem możliwości czegoś innego. Występujące tu twierdzenie jest metafizyczne i aprioryczne, a nie naturalne i aposterioryczne. Co więcej, podczas atrybucji przekonań w sytuacji radykalnej interpretacji interpretator opiera się wyłącznie na własnej wiedzy na temat środowiska rozmówcy, z czego wynika, że kolejnym filarem Davidsonowskiej obiektywności (teorii wspólnych przedmiotów w świecie) jest zastana wiedza interpretatora. Richard Rorty podąża tym tropem, kiedy pisze, że wzbogacenie modelu radykalnej interpretacji o Zasadę Życzliwości oznacza, że „poznanie zarówno przyczynowości, jak i referencji to (w jednakim stopniu) sprawa spójności ze sferą własnych przekonań językoznawcy” (Rorty 1999: 200).

Zasada Życzliwości wzbudza wiele dalszych wątpliwości. Czy oznacza ona po prostu zaakceptowanie założenia, iż czyjeś przekonania są spójne jedynie „strukturalnie”, formalnie? Czy raczej jej uznanie zmusza interpretatora do imputowania rozmówcy gotowych treści swoich własnych przekonań (por. Foley 1999: 172–173)? Jak pisze Simon Evnine, Zasada Życzliwości nie jest jedną zasadą, ale raczej zbiorem tych zasad, które wzięte razem regulują sposoby, przez które przekonania, pragnienia i działania racjonalnie się ze sobą wiążą (Evnine 1991: 110). Czy interpretator w ogóle potrafi aplikować schemat Tarskiego bez rozumienia treści wypowiedzianych zdań? Jak wówczas rozpozna, do których fragmentów wypowiedzi go zastosować? Zgodnie z omawianą zasadą racjonalny

⁶ Zauważmy na marginesie, że Zasada Życzliwości, z którą interpretator przystępuje do komunikacji, pozwala mu na dopatrywanie się w przekonaniach rozmówcy podstaw jego własnej racjonalności oraz imputowanie mu nabytego drogą własnej kulturowej socjalizacji zestawu przekonań i znaczeń, a zatem (chcąc nie chcąc) reguł i konwencji umożliwiających komunikowanie się. Jeśli tak jest w istocie, przeczy to innej tezie Davidsona, iż funkcjonowanie języka w komunikacji nie opiera się na regułach i konwencjach (problematiczność tej tezy omawiamy poniżej).

interpretator przyjmuje, że jego równie racjonalny interlokutor posiada te same przekonania na temat tak samo percypowanej, wspólnej rzeczywistości. A przecież, w sytuacji radykalnej interpretacji, interpretator niczego nie wie na temat semantyki języka swego rozmówcy. Rodzi się obawa, że w efekcie nigdy on tejże semantyki nie pozna, lecz po prostu imputować będzie rozmówcy swoje przekonania i swoje znaczenia.

Język pozbawiony warstwy semantycznej: nominalizm językowy

Według Jerzego Kmity ujęcie Davidsona to paradygmatyczne stanowisko nominalistyczne. Nominalizm językowy w rozumieniu poznańskiego badacza jest projektem, który likwiduje związki symbolizowania (semantycznego i aksjologicznego) i poprzestaje na opisie związków przyczynowych. Reprezentowanie semantyczne zostaje tu zastąpione „»przygodnym« zastępowaniem jednego signifiant o charakterze nominalistycznym innymi (rzekomo „tożsamymi”) signifiants nominalistycznie pojętymi” (Kmita 1997: 104). Nominalizm językowy rezygnuje z pojęcia języka jako *langue*, czyli abstrakcyjnego systemu reguł semantycznych i syntaktycznych. Projekt ten głosi nie tylko „nieobecność” znaczenia, ale także „odsuwanie się” referencji. W ramach nominalizmu znaczenie oraz odniesienie zdania zależy od jego relacji z innymi zdaniami w ramach holistycznej całości i nigdy nie jest ostatecznie określone.

Jak sądzimy, Kmita słusznie występuje przeciwko nominalizmowi, ponieważ sformułowane w jego duchu teorie, także koncepcja Davidsona, nie są w stanie wysłowić pojęciowo ani adekwatnie opisać komunikacji. „Realność kulturowa” trwa solidniej i dłużej, niżby sobie tego życzył nominalista. Komunikacja nie może być do tego stopnia idiosynkratyczna, jak chcieliby nominaliści. Język nie jest nominalistycznym „agregatem konkretnych segmentów »mówienia«” (Kmita 1998: 249). Choć należy przyznać, że reguły językowe (semantyczne, składniowe) są do pewnego stopnia „rozmyte”⁷, jednak nie do tego stopnia, iż możemy ogłosić, że nie istnieją.

Zdaniem Kmity psychologia wydarzeń mentalnych Davidsona nie tłumaczy satysfakcjonująco źródła intersubiektywności komunikacji, czyli faktu, że ludzie mówiący tym samym językiem w znacznej mierze operują słowami i zdaniami, których znaczenia uważane są za te same (Kmita 2000: 197). Stosuje się tutaj wyjaśnianie przez odwołanie do jednostkowych stwierdzeń przyczynowych, nieopierających się na prawach. Według Davidsona stwierdzenia przyczynowe tego rodzaju mają tę własność, że „z dużym prawdopodobieństwem intuicyjnym

⁷ Uważamy, że zamiast o „rozmyciu”, lepiej mówić o tym, że reguły językowe są historycznie, lokalnie ustabilizowane, co pozwala uczestnikom komunikacji zawsze w konkretnym przypadku rozstrzygać, jaka jest ich treść i jak się tymi regułami kierować.

można przypuszczać, iż analogiczne do nich stwierdzenia dadzą się zastosować prawdziwie do analogicznych przypadków” (Kmita 1998: 105). Autor *O schemacie pojęciowym* twierdzi, że rozmówcy w każdym akcie komunikacji budują na nowo teorię na temat tego, jak rozumieć swoje wypowiedzi – i odwołują się przy tym do jednorazowych, idiosynkratycznych związków przyczynowych. Rozmówcy dostosowują do siebie swoje zachowania, dokonując testów swoich teorii w oparciu o (problematyczne, jak wskazywałyśmy powyżej) świadectwa empiryczne, pochodzące z założonego już z góry podzielanego wspólnie świata.

Objaśnienie Davidsona jest empirycznie nieprzekonujące dla wielu kulturoznawców. W ujęciu amerykańskiego filozofa zaczyna dziwić, że „w podobny sposób daje się mniej więcej trafnie interpretować takie same działania różnych osób” (Kmita 1998: 117). Odrzucanie założenia wspólnych norm kulturowych i przekonań dyrektywalnych okazuje się nieekonomiczne, interpretacje stają się tu „czynnościami jednorazowego użytku”, dokonywanymi na podstawie anomalnych, jednostkowych stwierdzeń przyczynowych. W sytuacji komunikacji pomiędzy przedstawicielami tej samej kultury czy wspólnoty interpretacyjnej nie tworzymy wszystkiego na nowo. Taka sytuacja nie jest sytuacją radykalnej interpretacji, w której rozmówcy nie wiedzą o sobie i swoich przekonaniach niczego. Podczas komunikacji członkowie tej samej kultury, podobnie socjalizowani, dysponują zestawem już zastanych i wspólnie podzielanych reguł, przesądzeń czy znaczeń. Oczywiście zestaw ten nie nakłada się w zupełności na siebie, istnieją indywidualne, idiosynkratyczne różnice. Komunikując się, „docieramy” swoje teorie, dostosowujemy je do siebie i do kontekstu – Davidson zresztą zwraca uwagę na ten fakt. Naszym zdaniem jednak wyciąga on stąd za daleko idące wnioski, w których zbyt radykalnie odrzuca istnienie wspólnie podzielanych reguł i znaczeń językowych.

Semantyka bez reguł i konwencji?

Teoria Davidsona słusznie podkreśla, iż rzeczywiste wypowiedzi pojawiają się zawsze w konkretnych, do pewnego stopnia zmiennych i idiosynkratycznych kontekstach. Autor zasadnie zauważa, że użytkowników języka różnią liczne szczegóły mowy: wynajdują oni nowe idiomy, ich wypowiedzi często odbiegają od wypowiedzi innych mówiących, a także od wcześniejszych prawidłowości własnej mowy. Amerykański filozof podkreśla, że nie ma jednego języka totalnego, ale wiele dostosowujących się do siebie, luźno powiązanych języków (Davidson 1986: 433–440).

Jednak fakty powyższe skłaniają autora modelu radykalnej interpretacji do całkowitego zanegowania istnienia reguł językowych czy wspólnie podzielanych znaczeń i stwierdzenia, że w ogóle nie ma języka (Davidson 1986: 446). Pojawia się wówczas pytanie: dlaczego mimo wszystko dochodzi do porozumie-

nia? Davidson nie przeczy bowiem, że do tego porozumienia i „gładkości” konwersacji dochodzi:

Rozumiemy mowę innych ludzi, mimo że te same słowa różnych osób, a nawet tej samej osoby w różnym czasie, nigdy nie oznaczają dokładnie tego samego. (Davidson 1996a: 340)

Przeciwstawiając się pojmowaniu języka jako systemu ponadindywidualnych reguł czy konwencji, Davidson rozumie konwencje w specyficzny, dość wąski sposób, dopuszcza bowiem możliwość rozpoznawania wielu znaczących zachowań ludzkich bez jakiegokolwiek odwoływania się do konwencji, a przez odwołanie się do wskazówek, indukcji, a nawet zwyczajów (Davidson 1996a: 340–341). Tymczasem dla badaczy kultury zwyczaje czy możliwość odczytania wskazówek lub sygnałów (a może i nawet umiejętność posługiwania się myśleniem indukcyjnym) nie biorą się znikąd, nie stanowią części neutralnego biologicznego wyposażenia ludzkiego organizmu, ale są pochodną istnienia konwencjonalnych przekonań czy reguł kulturowych.

Wskazując na fakt idiosynkratyczności mowy, twórca modelu radykalnej interpretacji zbyt pochopnie wyeliminował to, co wspólnie podzielane. Sam Davidson pisze, że niewystarczająco podkreślał „praktyczne korzyści wynikające stąd, że grupy mówiących łączy ze sobą wiele wspólnego” (Davidson 1996a: 342). Być może zatem w innym obszarze lokuje on to, co łączy użytkowników języka, zanim jeszcze przystąpią do komunikacji?⁸ Tego, co wspólne, w ujęciu Davidsona moglibyśmy dopatrywać się w obszarze przekonań, „tego, co ludzie wiedzą”, i „tego, jak urządzony jest świat”. Dysponujemy też umiejętnością rozpoznania czyjejs postawy uznawania danego zdania za prawdziwe. Sam Davidson przyznaje, że nie mamy czasu, cierpliwości i okazji, by wypracowywać nową interpretację dla każdego mówiącego. Wiemy już przedtem bardzo wiele na temat tego, jaka teoria będzie odpowiednia. Jednak w obszarze wiedzy, czyli tego, co wspólne, autor ten nie doszukuje się w ogóle reguł czy konwencji:

słuchacz musi sporo wiedzieć o tym, czego się spodziewać. Taką generalną wiedzę trudno jest jednak zredukować do reguł, a jeszcze trudniej do konwencji lub praktyk (Davidson 1997: 110).

Jak się wydaje, twórca modelu radykalnej interpretacji pojmuje wiedzę i przekonania w sposób, który jest niezwykle trudny do zrozumienia.

W tym miejscu wyłania się kilka kierunków interpretacji omawianej tu teorii. Można przyjąć za Jeffem Malpasem, że porozumienie, do którego dochodzi w sytuacji komunikacji, nie polega na dzieleniu jakichś wspólnych przekonań,

⁸ Davidson nie nazywa tego, co wspólnie podzielane, „kulturą”, ale odwołuje się do kategorii wiedzy czy aparatury pojęciowej psychologii wydarzeń mentalnych.

lecz że jest ono jakimś formalnym, z góry założonym porozumieniem „wpisanym” w pojęcia racjonalności, wspólnoty i świata (Malpas 1992: 166). Innymi słowy, żeby doszło do porozumienia, muszą istnieć jego podstawy, którymi są wspólny świat i racjonalna ludzka natura (nic bliższego jednak o nich nie wiemy, są one po prostu założone). Z drugiej strony, można także przypuszczać, że do rozpoznania znaczeń wystarczą podstawy behawioralne, jak niekiedy wydaje się sugerować Davidson. Sprawa stosunku analizowanej tu koncepcji do behawioryzmu jest jednak kwestią problematyczną (behawioryzmem nazywamy tu podejście metodologiczne postulujące odwoływanie się do naukowego opisu zachowania i jego przyczyn, a nie introspekcji czy sfery tego, co subiektywne). Davidson zdecydowanie odżegnuje się od behawioryzmu psychologicznego (Davidson 1984d: 231), podkreślając, że znaczenia nie da się w pełni określić przez zachowanie (ang. *behaviour*) (por. Malpas 1992). Jednak teoria Davidsona w wielu miejscach odwołuje się do obserwowalnego zachowania. Jak zauważa Simon Evnine, wpływ behawioryzmu na jego koncepcję jest wyraźnie widoczny, wystarczy zauważyć, że analizując stany mentalne, autor ten zawsze był zwolennikiem podejścia z zewnątrz, perspektywy trzecioosobowej (Evnine 1991: 10). Zwróćmy też uwagę, że świadectwa empiryczne pozwalające na weryfikację hipotez w sytuacji radykalnej interpretacji są często wyraźnie behawioralne. Są nimi bowiem obserwacyjne okoliczności, w których rozmówca potakuje lub zaprzecza pewnym zdaniom. Radykalna interpretacja rozpoczyna się i opiera się na umiejętności rozpoznawania postawy uznawania zdania za prawdziwe przede wszystkim na podstawie obserwowalnego zachowania⁹. Co więcej, Davidson czyni przy tym dość silne, uniwersalistyczne wręcz założenie, że w stosunku do każdego rozmówcy interlokutor już z góry potrafi tę szczególną postawę rozpoznać.

Odwołując się do argumentacji Jerzego Kmity, starałyśmy się także pokazać, że ceną, jaką ponosimy, przyjmując stanowisko Davidsona, jest konieczność pojmowania języka jako pozbawionego semantyki oraz teoretyczne lekceważenie wielu kategorii kulturowych. Jeżeli naprawdę nie istnieje język, o którym rozprawiają filozofowie (Davidson 1986: 446), to pozostajemy z własnymi, jak nazywa je Kmita, „idiosynkratycznymi segmentami mówienia”, a koncepcja Davidsona posiada solipsystyczne konsekwencje (por. Hacking 1989).

Podsumowanie

Program semantyczny Davidsona jest teorią niezwykle skomplikowaną. Poszczególne tezy wiążą się ze sobą na różnych płaszczyznach i poziomach; teoria

⁹ Autor pisze: „podstawy behawioralne są wszystkim, czym dysponujemy dla dookreślenia tego, co rozmówcy mają na myśli” (Davidson 2001a: 215).

znaczenia jest sprzęgnięta z teorią przekonań, a ta z teorią działania; nie da się odzielić tez holizmu od tez eksternalizmu, a postulowanej obiektywności nie zrozumiemy bez Zasady Życzliwości. Fakt, że Davidson korygował sformułowania własnej koncepcji, oraz to, że nigdy nie odwoływał jednoznacznie żadnych tez, dodatkowo utrudniają sytuację. Autor ten podjął się trudnego zadania opisanego funkcjonowania języka naturalnego w ambitnym i całościowym programie.

Próbując jednak jednoznacznie zakwalifikować stanowisko autora modelu radykalnej interpretacji, napotykamy na poważne napięcia. Broni on naturalistycznego paradygmatu, wprowadzając jednocześnie takie kategorie jak „racjonalność”, „treść”, „przekonanie” – trudne do obronienia w fizykalistycznym ujęciu; odrzuca klasycznie rozumiane kategorie prawdy, referencji, znaczenia, ale broni obiektywizmu epistemologicznego; postuluje empiryczność własnej teorii, będąc najbardziej zdecydowanym krytykiem empiryzmu (wraz z odrzuceniem trzeciego dogmatu empiryzmu); odżegnuje się od behawioryzmu, lecz jego program zawiera motywy bliskie behawioryzmowi. Co więcej, trudno jednoznacznie stwierdzić, czy jego teoria radykalnej interpretacji jest programem teoretycznym, którego celem jest wyliczenie warunków możliwości funkcjonowania komunikacji, czy jest to raczej opis funkcjonowania rzeczywistego języka w jego codziennym użyciu. Jak zauważa Simon Evnine, Davidson chce połączyć dwa nieprzystające do siebie projekty: przyczynowy projekt wyjaśniający działania oraz relację pomiędzy umysłem a ciałem z interpretacyjnym projektem hermeneutycznym (Evnine 1991: 175). Zdajemy sobie sprawę, że wielu filozofom nie udało się w pełni objaśnić fenomenu ludzkiej komunikacji językowej. Przyznać musimy jednak, iż zdecydowana większość z nich nie stawia sobie tak ambitnego zadania. Inaczej jest w przypadku Davidsona (1984: xiii)¹⁰. W pełni zgadzamy się ze zdaniem Evnine’a, iż poważne napięcia nękające koncepcję Davidsona zmuszają do podkreślenia przede wszystkim tego, jak bardzo metafizyczny jest jego projekt (Evnine 1991: 153).

Bibliografia

- Davidson, Donald. 1980. *Causal Relations* (1967)¹¹. W: tenże. *Essays on Actions and Events*. Oxford: Clarendon Press
- Davidson, Donald. 1984. *Inquiries into Truth and Interpretation*. Oxford: Clarendon Press
- Davidson, Donald. 1984a. *Theories of Meaning and Learnable Languages* (1965). W: tenże. *Inquiries into Truth and Interpretation*. Oxford: Clarendon Press, 3–15

¹⁰ Więcej informacji na temat celów, jakie stawia sobie Davidson, budując teorię radykalnej interpretacji, zob. wywiad E. Lepore’a z Davidsonem: <http://philosophy.berkeley.edu/interview.html>.

¹¹ Dla porządku chronologicznego w nawiasach okrągłych podane zostały daty powstania tekstów Davidsona. Wszelkie odniesienia w tekście dotyczą dat wydań, z których korzystamy.

- Davidson, Donald. 1984b. *Reality without Reference* (1977). W: tenże. *Inquiries into Truth and Interpretation*. Oxford: Clarendon Press, 215–225
- Davidson, Donald. 1984c. *Communication and Convention* (1982). W: tenże. *Inquiries into Truth and Interpretation*. Oxford: Clarendon Press, 265–280
- Davidson, Donald. 1984d. *The Inscrutability of Reference* (1979). W: tenże. *Inquiries into Truth and Interpretation*. Oxford: Clarendon Press, 227–241
- Davidson, Donald. 1986. *A Nice Derangement of Epitaphs* (1986). W: Ernest Lepore (red.). *Truth and Interpretation; Perspectives on the Philosophy of Donald Davidson*. Oxford: Basil Blackwell, 433–446
- Davidson, Donald. 1990. *The Structure and Content of Truth* (1990). „Journal of Philosophy” 87: 279–328
- Davidson, Donald. 1991. *O schemacie pojęciowym* (1974). Tłum. Jarosław Gryz. „Literatura na Świecie” 5: 100–119
- Davidson, Donald. 1992. *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*. Barbara Stanosz (red.). Warszawa: PWN
- Davidson, Donald. 1992a. *Prawda i znaczenie* (1967). Tłum. Jarosław Gryz. W: tenże. *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*. Barbara Stanosz (red.). Warszawa: PWN, 3–32
- Davidson, Donald. 1992b. *Interpretacja radykalna* (1973). Tłum. Paweł Józefowicz. W: tenże. *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*. Barbara Stanosz (red.). Warszawa: PWN, 95–117
- Davidson, Donald. 1992c. *W obronie konwencji T* (1973). Tłum. Michał Szczubińska. W: tenże. *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*. Barbara Stanosz (red.). Warszawa: PWN, 76–92
- Davidson, Donald. 1992d. *Semantyka dla języków naturalnych* (1970). Tłum. Marek Witkowski. W: tenże. *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*. Barbara Stanosz (red.). Warszawa: PWN, 60–75
- Davidson, Donald. 1992e. *Zdarzenia mentalne* (1970). Tłum. Tadeusz Baszniak. W: tenże. *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*. Barbara Stanosz (red.). Warszawa: PWN, 163–193
- Davidson, Donald. 1996. *Szafeństwo prób definiowania prawdy*. Tłum. Paweł Łuków. W: Urszula Żegleń (red.). 1996. *Dyskusje z Donaldem Davidsonem o prawdzie, języku i umyśle*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 33–52
- Davidson, Donald. 1996a. *Komentarze*. Tłum. Paweł Łuków, Adam Grobler. W: Urszula Żegleń (red.). *Dyskusje z Donaldem Davidsonem o prawdzie, języku i umyśle*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 333–355
- Davidson, Donald. 1997. *Komunikacja i konwencje*. Tłum. Gabriel Kurczewski. „Principia”, t. XVIII–XIX: 95–113
- Davidson, Donald. 2001. *Subjective, Intersubjective, Objective*. Oxford: Clarendon Press

- Davidson, Donald. 2001a. *Three Varieties of Knowledge* (1991). W: tenże. *Subjective, Intersubjective, Objective*. Oxford: Clarendon Press, 205–220
- Davidson, Donald. 2001b. *Epistemology and Truth* (1988). W: tenże. *Subjective, Intersubjective, Objective*. Oxford: Clarendon Press, 177–191
- Davidson, Donald. 2001c. *A Coherence Theory of Truth and Knowledge* (1983). W: tenże. *Subjective, Intersubjective, Objective*. Oxford: Clarendon Press, 137–153
- Davidson, Donald. 2001d. *Epistemology Externalized* (1990). W: tenże. *Subjective, Intersubjective, Objective*. Oxford: Clarendon Press, 193–204
- Evnine, Simone. 1991. *Donald Davidson*. Cambridge, Oxford: Polity Press & Basil Blackwell
- Foley, William A. 1999. *Anthropological Linguistics. An Introduction*. University of Sydney: Blackwell Publishers
- Glock, Hans-Johann. 2003. *Quine and Davidson on Language, Thought and Reality*. Cambridge: Cambridge University Press
- Hacking, Ian. 1989. *Comments on "A Nice Derangements of Epitaphs"*. W: Ernest LePore (red.). *Truth and Interpretation; Perspectives on the Philosophy of Donald Davidson*. Oxford: Basil Blackwell, 447–458
- Kmita, Jerzy. 1997. *Wymykanie się uniwersaliom.*, „Kultura Współczesna” 3: 101–112
- Kmita, Jerzy. 1998. *Jak słowa łączą się ze światem. Studium krytyczne neopragmatyzmu*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, wyd. drugie
- Kmita, Jerzy. 2000. *Wymykanie się uniwersaliom*. Warszawa: Oficyna Naukowa
- Malpas, Jeff E. 1992. *Donald Davidson and the Mirror of Meaning. Holism, Truth and Interpretation*. Cambridge: Cambridge University Press
- Rorty, Richard. 1999. *Obiektywność, relatywizm i prawda. Pisma filozoficzne*. Tom I. Tłum. Janusz Margański. Warszawa: Fundacja Aletheia

Selected Problems of the Semantic Program of Donald Davidson

The paper focuses on selected issues and theoretical tensions in the semantic program of Donald Davidson. The authors are particularly interested in analyzing the assumption of the primacy of the concept of truth in the semantic theory. But they also investigate the category of causality in Davidson's philosophy, the problem of Davidsonian objectivism, the status of empirical references, the ambiguity of normalistic of the Principle of Charity, uncertainties surrounding the rejection of the third dogma of empiricism. They highlight the nominalistic consequences and the behaviourist import of Davidson's philosophy.